

świat
architektury

10 (50) / 2014

ISSN: 2081-6413

przegląd najnowszych polskich realizacji

Krew na elewacjach

Regionalne Centrum Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa (RCKiK) w Raciborzu

W duchu Kantora

Muzeum Tadeusza Kantora
i Cricoteka w Krakowie

Fabryka Sztuki

Art_Inkubator w Łodzi



Spokojny w formie, przyjazny funkcjonalnie

Piastów Office Center w Szczecinie

Opracowanie: Beata Stobiecka

Zdjęcia: Bartosz Makowski

Rysunki: archiwum atelier7architektura gnich

„NIE KAŻDY BUDYNEK MUSI BYĆ EGOISTĄ, KRZYCZEĆ I ZWRACAĆ NA SIEBIE UWAGĘ. PIASTÓW OFFICE CENTER TO SPOKOJNY MODERNIZM, KTÓRY JEST SPRAWDZONY I ZADZIAŁAŁ W CZYSTEJ FORMIE, A ZA PARĘ LAT BĘDZIE WCIAŻ DOBRY, CZYLI NIE BĘDZIE PRZESZKADZAŁ” – MÓWI **MARCIN GNICH** Z PRACOWNI ATELIER7ARCHITEKTURA GNICH.

Piastów Office Center to kompleks trzech budynków, z czego dwa już powstały, a trzeci jest w trakcie realizacji. Pierwszy zdecydowanie dominuje urbanistycznie. Budynek A jest pierwszym nowoczesnym obiektem biurowym, który widzimy, wjeżdżając do Polski z Niemiec, z autostrady A6. Zamyka plac i jest nowym otwarciem Szczecina. Unaocznia jego nową, większą skalę.

Dokąd prowadzą eleganckie, monumentalne schody terenowe, które biegną pomiędzy budynkami?

Do samego serca projektu, czyli na olbrzymi plac-piazza, który jest wewnątrz

zespołu. Są na nim m.in. fontanny, donice z zielenią, miejsca do siedzenia oraz stoliki kawiarni. Zlokalizowane jest tam niezależne wyjście z garażu, przystosowane również dla osób niepełnosprawnych, ponieważ najemcami w kompleksie będą również centra medyczne i lokale usługowe, dostępne także bezpośrednio z przestrzeni placu. Z garażu można więc wjechać do budynku oraz dostać się na plac, a stamtąd np. do restauracji. Obiekty są ze sobą połączone kondygnacjami podziemnymi, pozostają niezależne na powierzchni terenu. A wracając do schodów – Szcze-



atelier7architektura gnich

Pracownia założona w 2003 r. przez Marcina Gnicha (na zdjęciu). Po 11 latach działalności jest firmą szczyjącą się licznymi realizacjami, w których nacisk kładziony jest na jakość proponowanych rozwiązań, zarówno w zakresie estetyki, jak i górującej nad wszystkim funkcjonalności. Tworzy projekty o różnorodnej skali i funkcji, które są realizowane w kraju i za granicą. Stale sprawia im to radość, ponieważ – jak mawiał Steve Jobs – nie można stworzyć niczego pięknego, jeżeli się tego nie kocha.



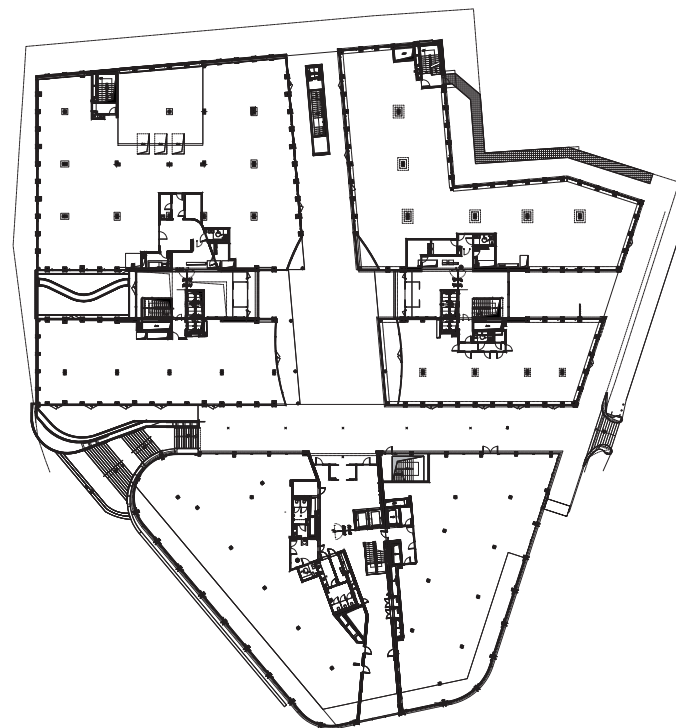
▲ Piastów Office Center to kompleks trzech budynków, z czego dwa, A i B, już powstały, a trzeci jest w trakcie realizacji

◀ Budynek A zamyka plac i jest pierwszym nowoczesnym obiektem biurowym, który widzimy, wjeżdżając do Polski z Niemiec, z autostrady A6

cin jest dosyć górzysty, na naszej działce różnica poziomów terenu wynosi 4,5 m, stąd wzięła się ich obecność. Dodatkowo, pomiędzy donicami z kwiatami, które ciągną się na całej ich długości, zaprojektowane są miejsca do siedzenia, gdzie podczas przerwy w pracy w słoneczny dzień można z kubkiem gorącej kawy rozkoszować się popołudniowym słońcem.

Czyli nie teren został wyrównany, ale zabudowa dopasowana do różnic jego wysokości. Staraliśmy się nie zmieniać topografii miejsca, a wpisać się w nią najlepiej – Aleja Piastów i al. Bohaterów Warszawy, pomiędzy którymi jest nasza działka, biegną u podnóża (pierwsza z nich) i na szczycie wzgórza (druga). Budynki A i B są więc osadzone na wzgórzu.

► W budynku B narzucono zdecydowanie wertykalny charakter i „ostry” kształt kontrastujący z obłym budynkiem A



▲ Rzuty parterów budynków A, B i realizowanego C

► Elewacja budynku A – poziome pasy wykonane są z blachy cynkowo-tytanowej, łączonej za pomocą nitów, co dodało fasadzie szorstkości

Na elewacjach pierwszego obiektu wyraźnie jest zaznaczony układ horyzontalny, na drugim – wertykalny. Czy w ten sposób chcieli Państwo optycznie podnieść go do góry, zachowując obowiązującą, jednakową wysokość? Obowiązywał nas plan miejscowy, ale z urbanistycznego punktu widzenia cały kompleks powinien być wyższy. Na otwarciu pierwszego budynku dotarły do nas informacje, że powinniśmy byli jednak wystąpić o zmianę planu miejscowego, który – jak uwidoczniła realizacja – jest błędny w tym zakresie. Nie pozostało nam nic innego, jak w drugim budynku narzucić zdecydowanie

wertykalny charakter. Jednak to nie plan miejscowy był źródłem pomysłu na architekturę zespołu. Jak widać, można też stworzyć ciekawe budynki z poszanowaniem zastalego pomysłu na miasto.

Pomiędzy nimi widać więc zróżnicowanie. Choć w formie i materiałach nawiązują do siebie, to jednak ich kształty nie są takie same i taki był chyba Państwa zamiar – skonstrastować obłość jednego z ostrością drugiego? Tak, to kontrast kształtów, ale też różnych długości budynków. Biurowce rządzą się swoimi regułami, muszą mieć restrykcyjne układy, jeżeli cho-



◀ W budynku A wieczorem widoczny jest pięciokondygnacyjny, przeszklony hol, bardzo ważna przestrzeń wspólna biurowca



dzi o moduły i odpowiednią długość fasady z oknami, żeby jak najwięcej pomieszczeń miało dostęp do światła dziennego.

Z tym że jest kulturalnie lekko schowany w przesmyku, za

pierwszym, i jego długość nie jest męcząca dla obserwatora z zewnątrz. Na obu budynkach dominuje szarość.

Uwielbiamy ją. Biurowce powinny być tłem dla bogactwa kolorystycznego, jaki tworzą

różnorodnie ubrani ludzie, samochody na ulicach, pory roku. W budynku A naszym zamiarem było oddanie industrialnego klimatu, bo Szczecin kojarzy się przecież z przemysłem stoczniovym. Cała opowieść o dźwigach i dokach ma swoje przełożenie w architekturze naszych budynków. Powstał pomysł, żeby horyzontalne belki łączyć za pomocą nitów, przez co fasada została potraktowana w sposób surowy, co dodało jej szorstkości w wyrazie. Pasy poziome wykonane są z blachy cynkowo-tytanowej – to materiał, który przepięknie się starzeje. Pokrywa go patyna, dodając szlachetności. Elementy pionowe to szlifowany, matowy czarny kamień. Nie stosowaliśmy materiałów przetwarzanych, ponieważ chcieliśmy, żeby elewacje, podobnie jak wszystkie elementy Piastów Office Center, były szlachetnie zbudowane – tylko z naturalnych materiałów.

Na elewacji budynku B zaprojektowaliśmy polerowaną blachę nierdzewną z licznymi drobnymi przetłoczeniami, która odbija zachodzące słońce. O każdej porze dnia i roku będzie miała inny kolor, zmie-

niający się w pasach stali nierdzewnej. W drugim biurowcu znajdzie się główna restauracja, o indywidualnym charakterze, wraz z ogromnym tarasem zewnętrznym od strony ul. Bohaterów Warszawy, otwartym na zachodnie słońce. Chcemy, żeby ludzie tam przychodzili, tworzyli to miejsce, to miasto, a nie tylko przebywali w budynkach. Słoneczna strona tego obiektu ma więc ogromne znaczenie.

Widać, że blacha ze stali nierdzewnej jest robiona na zamówienie, bo jest tak misternie wytłoczona.

Została sprowadzona z Anglii i z ogromną starannością zamontowana na elewacji. Na jej fragmencie, pomiędzy wertykalnymi elementami na wysokości przestrzeni miejskiej, wkomponowano fasadę, którą roboczo nazywamy „odrobiną sztuki”. Chodzi o billboard, ale nie taki komercyjny, tylko traktujący np. o wystawie, która pojawi się w środku, będący przywitaniem nowego najemcy czy promocją miasta. Eksperymenty z metalem w tym projekcie pojawiają się na każdym jego etapie. W pewnym momencie powstał nawet pomysł, aby we

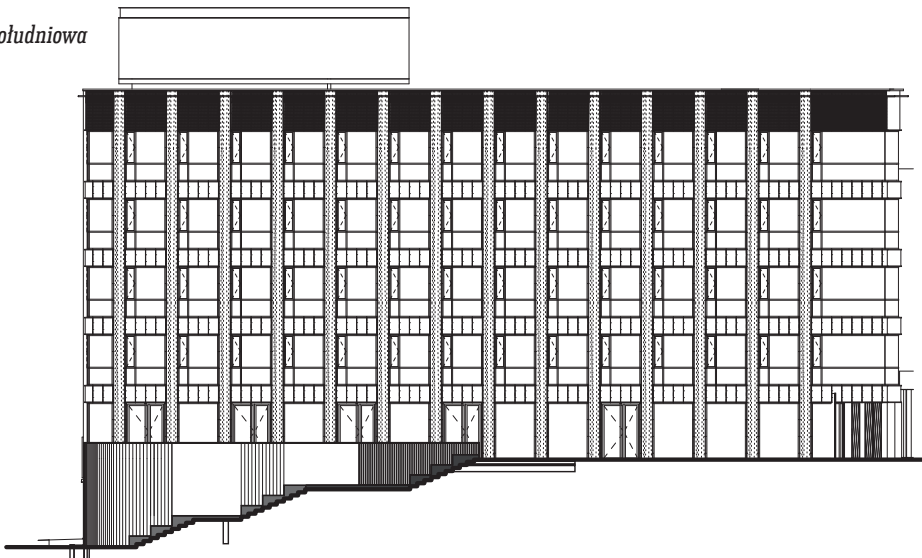
wnętrzach budynku B spróbować zabawy z cortenem na ścianach. Inwestor się zgodził, wręcz zachęcał nas do zmian – chwala mu za to. Wyszło interesująco.

To wszystko świadczy o tym, że biurowce musiały być drogie.

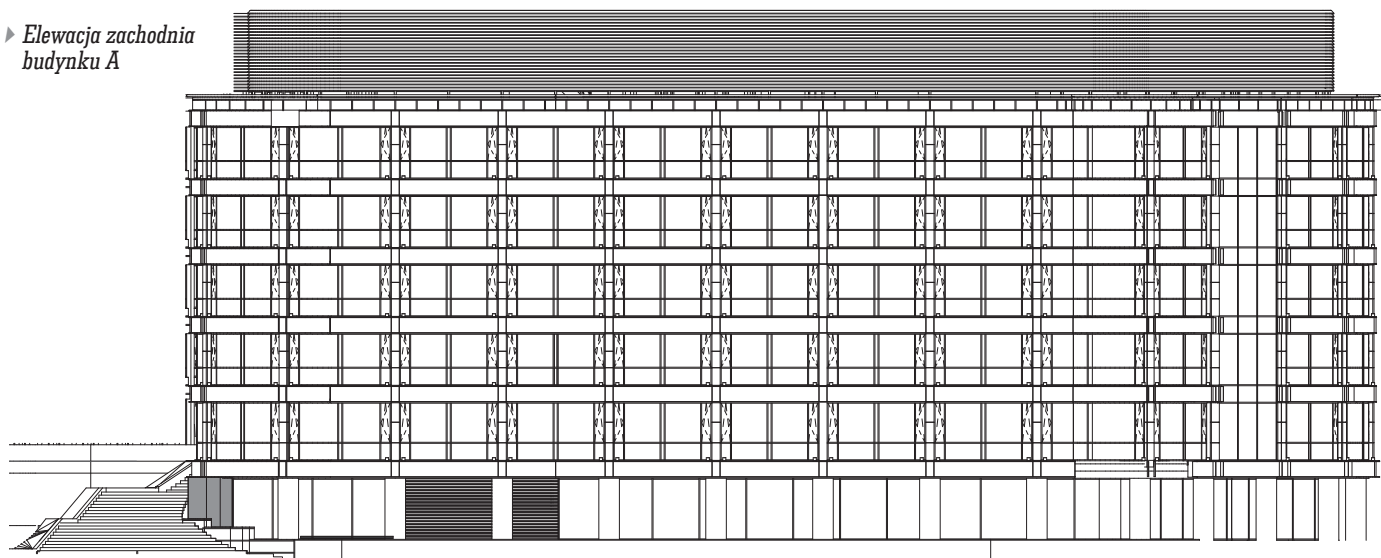
Otóż nie tak bardzo. Wiąże się z tym kolejna kwestia – nasz inwestor nigdy nie używa klasycznego generalnego wykonawstwa. Oczywiście jest firma, która prowadzi całość budowy, ale nie ma infrastruktury, która tworzy niepotrzebne koszty. Te pieniądze idą w jakość materiałów i rozwiązań. Oszczędzamy na sobie, a nie na tym, co tworzymy. Tak świadomego architektonicznie inwestora jeszcze nigdy nie spotkałem. To pan Magnus Isaksson z firmy Lorens Hill Development zasługuje na słowa pochwały za tak niespotykany sposób kompleksowego spojrzenia na inwestycję. Pracuję z nim już 11 lat i mogę wprost powiedzieć, że on widzi więcej niż my sobie potrafimy wyobrazić. On nas poganiał do myślenia, często się kłóci, mówiąc, że projektujemy rzeczy zbyt „nudne”. Spotykamy się zawsze na budowie, dyskutujemy o deta-



► Elewacja południowa budynku B



► Elewacja zachodnia budynku A



▼ *Budynek A – wnętrze holu-atrium wysokiego na 5 kondygnacji. Na parterze jest strefa wejściowa z recepcją, wyżej – antresolowe korytarze*



lach, nawet gdy są już zrealizowane, i czasem je zmieniamy. Zawsze na lepsze! Trwa budowa obiektu C – zrealizowanych zostanie w nim wiele pomysłów na wewnętrzne i zewnętrzne elementy małej architektury, kawiarnie, restauracje, podcięcia. POC to spełnienie myśli Le Corbusiera o Jednostce Marsylskiej – może w trochę innym układzie, nie mieszkaniowym, ale też bardzo przy-

jaznym społecznie. W obiekcie jest już klub fitness, będzie przedszkole, a w podziemnym garażu punkt wymiany opon i wiele innych drobnych usług, potrzebnych każdemu z nas w codziennym życiu. Dzięki temu proces wynajmu przebiega dynamicznie. Dziś w Szczecinie mówi się, że albo chcesz mieć biuro w budynku biurowym, albo w Piastów Office Center. ■

Wypowiedź eksperta

Paweł Szajda – Starszy specjalista ds. techniczno-handlowych, Dział Systemów Wentylacji Pożarowej Mercor SA



„Dostarczamy bezpieczeństwo” – takie motto przyświecało spółce Mercor przy realizacji Piastów Office Center w Szczecinie. Projektanci naszej firmy brali czynny udział w opracowaniu systemów wentylacji pożarowej bazujących na produktach mcr: klapach przeciwpożarowych, wentylatorach oddymiających oraz kompleksowych systemach wentylacji strumieniowej garaży mcr j-FLO. Koncepcja projektowa systemów mcr j-FLO została potwierdzona symulacją CFD przez niezależnych ekspertów w dziedzinie wentylacji pożarowej. Łącznie dostarczono do kompleksu ok. 1500 klap przeciwpożarowych odcinających:

- do wentylacji bytowej: mcr FID PRO, mcr FID C oraz mcr FID S,
- do wentylacji pożarowej: mcr FID V.

Piastów Office Center składa się z trzech niezależnych budynków. W atriach dwóch dotychczas wybudowanych zastosowano dachowe wentylatory oddymiające mcr Pasat. Wentylatory dostarczono z silnikami dwubiegowymi, które na pierwszym biegu służą do wentylacji bytowej, natomiast na drugim do oddymiania atrium. Pod kompleksem znajdują się garaże podziemne wyposażone w wentylację mechaniczną oddymiającą, w całości zamontowaną przez Mercor. W garażach zastosowano dwa rodzaje wentylacji strumieniowej mcr j-FLO. Pod budynkiem A, w dwukondygnacyjnym garażu, wykonano system jednokierunkowy oparty na wentylatorach mcr Monsun zainstalowanych na dachu oraz na wentylatorach strumieniowych mcr Bora zainstalowanych pod stropem garażu. Z kolei pod budynkami B oraz C, w garażach trzykondygnacyjnych, wykonano systemy rewersyjne z wentylatorami mcr Monsun R oraz mcr Bora. Do wysterowania całego systemu użyto central automatyki mcr Omega C2100c, umożliwiających zasilanie, sterowanie oraz monitorowanie stanu pracy urządzeń wchodzących w skład systemu. Łącznie w obiekcie zastosowano 6 wentylatorów mcr Monsun, 64 wentylatory strumieniowe mcr Bora, 7 central mcr Omega oraz ponad 3200 m przewodów zasilających E90. System mcr j-FLO współpracuje z systemami SSP, BMS oraz detekcji CO, LPG i jest wykorzystywany również do wentylacji bytowej. W czasie zagrożenia pożarowego system realizuje cele wentylacji pożarowej. ■



Dostarczamy bezpieczeństwo



wentylatory oddymiające



systemy nadciśnienia



wentylacja strumieniowa



klapy przeciwpożarowe

Współpraca z nami gwarantuje fachowe doradztwo przy projektowaniu systemów biernych zabezpieczeń przeciwpożarowych.

Oferujemy produkcję urządzeń pod zamówienie, ich montaż oraz obsługę serwisową.

Lider w zakresie systemów wentylacji pożarowej

www.mercor.com.pl



▼ Hol budynku A w świetle dziennym.
Dzięki przeszkleniu „czoła” atrium
doświetlone są trakty komunikacyjne

Wypowiedź eksperta

Janusz Gałązka – Inżynier Budowy, TIM-EX sp. z o.o. sp. j.



Elementem, który zasługuje na szczególną uwagę w budynkach Piastów Office Center, są podłogi podniesione. Ten niewidoczny detal ma wpływ na wiele kluczowych czynników i przekłada się na atrakcyjność całego budynku oraz komfort pracy jego użytkowników. Zastosowanie podłóg podniesionych daje możliwość dowolnej aranżacji powierzchni oraz swobodnego dostępu do przestrzeni instalacyjnej. Z tych powodów należy sobie odpowiedzieć na pytanie: nie czy, ale jaką podłogę stosować? Zaproponowany przez nas materiał, czyli gips integralny, spełnia najwyższe wymagania stawiane nowoczesnym biurowcom. Jego zalety znalazły uznanie zarówno u inwestora, jak i architekta oraz generalnego wykonawcy. W przestrzeni typu *open space* zastosowane zostały podłogi modularne, natomiast w holach, na parterze i stropach międzypiętrowych użyliśmy podłóg monolitycznych w systemie dwuwarstwowym, dzięki czemu możliwe było ułożenie kamienia wielkoformatowego i parkietu. Podłogi znalazły się na wszystkich powierzchniach, dając inwestorowi nieograniczone możliwości późniejszej reorganizacji biura do potrzeb i wymagań każdego najemcy. Do szczególnie wartych podkreślenia cech materiału należą: całkowita niepalność, odporność ogniowa (nawet REI 60) oraz odporność na wilgoć. Podłogi z gipsu integralnego są materiałem bardzo trwałym. Z upływem czasu nie odkształcają się ani nie klawiszują, co zapewnia bardzo wysoki komfort użytkowania. Dzięki dużej gęstości materiału nie występuje też efekt dudnienia, co w znaczącym stopniu poprawia parametry akustyczne stropów międzykondygnacyjnych. ■

Lokalizacja/adres	Szczecin, Al. Piastów 30
Pracownia projektowa	atelier7architektura gnich
Współpraca projektowa	Lorens Hill Development
Architekt prowadzący	Marcin Gnich
Architekci	Karina Gałuszka, Jacek Kwiatkowski, Paweł Kłopotowski, Michał Pietrzak, Grzegorz Wojciechowski
Data opracowania	2009-2014
Data realizacji	2011-2014 (budynki A i B)
Inwestor	Realkapital Szczecin II sp. z o.o.
Powierzchnia całkowita	ok. 21 000 m ²
Powierzchnia zabudowy	ok. 4000 m ²
Kubatura brutto	72 000 m ³
Generalny wykonawca	WW Building Poland sp. z o.o.
System wentylacji pożarowej	Mercor SA
Podłogi podniesione	TIM-EX sp. z o.o. sp. j.

